

WIESŁAW WACŁAWCZYK
(Instytut Socjologii UMK)

DYKTATURA GENERAŁA FRANCO, OPÓR PRZECIWKO REŻIMOWI I PRZEJŚCIE DO DEMOKRACJI W HISZPANII

Charakterystyka rządów generała Franco

Okres do roku 1945. Generał Franco (Franco y Bahamonde Francisco) urodził się w roku 1892. Ukończył Akademię Wojsk Lądowych w Toledo, ale zaledwie na 251 miejscu (na 312 kadetów), toteż dopiero w roku 1912 udało mu się uzyskać przydział na front w Maroku. Miał 23 lata, kiedy został majorem, najmłodszym w armii hiszpańskiej. W roku 1923 mianowano go dowódcą legii cudzoziemskiej. Był wtedy podpułkownikiem, jednak wkrótce otrzymał awans na pułkownika, a w wieku 34 lat – na generała brygady. Miała to być dla niego również nagroda za zasługi w walkach podczas tłumienia powstania w Maroku, w latach 1923-1927. Przeciętny student akademii wojskowej, ujawnił tam wszystkie zalety oficera kolonialnego, dzięki czemu awansował błyskawicznie. Od roku 1933 pełnił funkcję szefa sztabu generalnego armii hiszpańskiej.

W roku 1936 Franco wziął udział w powstaniu wojskowym, które stało się początkiem wojny domowej w Hiszpanii, trwającej do roku 1939. Zgodnie z podziałem zadań pomiędzy generałami zmierzającymi do obalenia rządów republikańskich – Franco, na czele swoich wojsk, opuścił Maroko i wylądował w Hiszpanii, gdzie miał zaatakować stolicę kraju od południa. W krótkim czasie odbił z rąk republikanów prawie całą Andaluzję i Estremadurę, zajął Badajoz i, nie konsultując się z innymi generałami, przywrócił na obszarze swojej jurysdykcji

purpurowo-złoty sztandar Królestwa. Zyskał sobie tym ogromną sympatię monarchistów, co uczyniło go już naturalnym, choć jeszcze nie formalnym naczelnikiem powstania. 11 sierpnia Franco podjął samodzielną decyzję: nie pomaszerował bezpośrednio na Madryt, lecz ruszył najpierw w kierunku Toledo, aby przyjść z odsieczą obleżonemu w twierdzy Alcazar garnizonowi garstki kadetów, broniących rzesz cywilów. Udało mu się to, dzięki czemu stał się niekwestionowanym wodzem Hiszpanii narodowej (choć zdaniem ekspertów - z wojskowego i politycznego punktu widzenia rezygnacja z natychmiastowego szturmu na Madryt była kontrowersyjna). 12 września rozwiązano Juntę Obrony Narodowej, a na jej miejsce utworzono jednoosobowe dowództwo *Generalísimo de los Ejercitos* (Głównodowodzący Sił Zbrojnych), połączone z funkcją „szefa rządu państwa przez cały okres trwania wojny”. Wkrótce - pod naciskiem samego zainteresowanego - zmieniono ten zapis na zwięzłe określenie: „szef państwa”.

Już wtedy „szef państwa” oświadczył w wywiadzie dla prasy, że na początku zamierza wprowadzić dyktaturę wojskową, a po ustabilizowaniu się sytuacji – poszerzyć rząd o ekspertów cywilnych. W marcu 1937 papież Pius XI nazwał go w encyklice *Divini Redemptoris* obrońcą katolicyzmu w walce z „bezbożnym komunizmem”; Stolica Apostolska uznała też władze narodowego Państwa Hiszpańskiego.

W kwietniu 1937 roku generał Franco zadekretował zjednoczenie wszystkich istniejących w obozie narodowym nurtów w jedną Hiszpańską Falangę Tradycjonalistyczną i Junt Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej, stając się także „Wodzem Ruchu” (*Caudillo del Movimiento*). W ciągu roku liczba członków Falangi urosła do jednego miliona. Jednak już wkrótce *Caudillo* zadbał o to, aby w 50-osobowym składzie Rady Narodowej ruchu, utworzonej w październiku 1937 roku, znalazło się tylko 20 falangistów. Franco chciał w ten sposób zneutralizować faszystowskie skrzydło ruchu narodowego. Już wtedy było widać, że zamierzał być raczej pragmatycznym szefem państwa, dbającym o utrzymanie władzy, niż ideologicznym przywódcą narodu.

Po zwycięstwie w wojnie domowej otrzymał błogosławieństwo od papieża Piusa XII. Teraz, przy pomocy trybunałów wojskowych, rozpoczął rozprawę z pokonanymi przeciwnikami ideologicznymi. Zgodnie z danymi przytoczonymi przez historyka R. Salasa Larrazabala (*Perdidas de la guerra*, Barcelona 1977, ss. 362-390 – cytowane za opisanym niżej tekstem Jacka Bartyzela: Franco..., s. 6) – w latach 1939-1950 wykonano, na podstawie wyroków sądów wojskowych, 22.642 egzekucje. Podając tę liczbę, Jacek Bartyzel zwraca uwagę na to, że w okresie 1936-1939 z rąk republikanów zginęły, częściej w samosądach niż po

osądzeniu, 72.344 osoby, podczas gdy z rąk nacjonalistów, z reguły co najmniej po dochodzeniu, 32.021 osób. W roku 1939 w hiszpańskich więzieniach przebywało 270.179 osób, w roku 1945 – już tylko 43.812.

Jeżeli chodzi o gospodarkę, to Franco nadał jej kurs autarkiczny, co z jednej strony było spowodowane niechęcią *Caudillo* do kapitalizmu i liberalizmu, z drugiej zaś sytuacją ekonomiczną kraju, zrujnowanym podczas wojny domowej (Hiszpania nie miała żadnych rezerw w złocie, gdyż te komuniści wywieźli do Moskwy). W tych warunkach ziemię i przedsiębiorstwa oddano wprawdzie prawowitym właścicielom, ale aktowi temu towarzyszyły restrykcje, mające być skutecznym instrumentem w walce z czarnym rynkiem. Do restrykcji tych należał nakaz sprzedawania całej wyprodukowanej pszenicy Krajowemu Urzędowi Pszenicy oraz deklarowania wszystkich posiadanych zapasów towarowych czy też nakaz przewożenia towarów pod kontrolą. Na żądanie Falangi wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Politykę gospodarczą Hiszpanii cechował w latach 40. daleko posunięty protekcjonizm, interwencjonizm i etatyzm.

Mimo wszystko Franco starał się stopniowo ograniczać rolę Falangi. Już latem 1942 roku promulgowano drugą, po Karcie Pracy (przyjęty w 1938 r. dokument regulujący zasady ustroju społecznego w duchu encyklik Leona XIII i Piusa XI), „ustawę organiczną”, ustanawiającą reprezentacyjne – Kortezy. Falanga zaczęła tracić wpływy na rzecz Akcji Katolickiej i Narodowego Katolickiego Stowarzyszenia Propagandy (ACNP; *Asociacion Catolica Nacional de Propaganda*).

Podczas II wojny światowej generał Franco, który z oburzeniem przyjął fakt niemiecko-sowieckiego rozbioru Polski, usiłował za wszelką cenę zachować neutralność Hiszpanii. Nie ugiął się pod naciskami Hitlera, starającego się wciągnąć jego kraj do swojej koalicji, i zachowując oficjalną bezstronność – w rzeczywistości wspierał działania aliantów, nie wiążąc się przy tym z nimi żadnymi zobowiązaniami. Jednak po wojnie, już w sierpniu 1945 roku, Hiszpania została objęta sankcjami ONZ, nakazującymi „państwu demokratycznym” jej całkowitą izolację. Izolacja ta trwała aż do początku lat 50. Później nie miała już ona sensu - ze względu na „zimną wojnę”; wola „powstrzymywania komunizmu” okazała się silniejsza niż chęć złamania dyktatora, który nie chciał wprawdzie dla swojego kraju demokracji w wydaniu amerykańskim lub zachodnioeuropejskim, ale który również udowodnił, że z komunizmem potrafi skutecznie walczyć.

Lata: 1945-1975. Rozpoczęty w latach wojny proces zmian politycznych w Hiszpanii był kontynuowany. 31 marca 1947 roku Franco dokonał „instauracji” (*instauracion*) monarchii „katolickiej, społecznej,

tradycyjnej i reprezentacyjnej”. Nie oznaczało to jednak pozbawienia się władzy: *Caudillo* pozostawił sobie prawo wyznaczania osoby przyszłego króla spośród książąt Domu Burbońskiego, którzy ukończą 30 lat. Mimo to formalnie Franco przestawał sprawować dyktaturę „suwerenną”, zamiast tego stawał się – jako regent Królestwa i szef państwa, ponoszący za nie konstytucyjną odpowiedzialność – dyktatorem „komisarycznym” - na czas nieobecności suwerena legitymizowanego pochodzeniem. W czerwcu tego roku ustawa o ukonstytuowaniu się Państwa Hiszpańskiego jako Królestwa – została przyjęta w Kortezach, w lipcu zaś zyskała dodatkową legitymizację demokratyczną w referendum narodowym, w którym wzięło udział prawie 90 proc. mieszkańców kraju, a „za” głosowało 93 proc. z nich.

W lutym 1948 roku Franco, już jako regent, powołał trzynastoosobową Radę Królestwa oraz przywrócił nadawanie tytułów szlacheckich. W październiku tego roku spotkał się z pretendentem Don Juanem de Borbon (hrabią Barcelony), drugim synem byłego króla Alfonsa XIII. Podczas spotkania ustalono, że 13-letni syn hrabiego, Juan Carlos, oraz jego młodszy brat Don Alfons podejmą naukę w Hiszpanii, pod okiem regenta. W 1954 roku odbyło się drugie spotkanie Franco z Don Juanem. Tym razem uzgodniono, iż Juan Carlos odbędzie w Hiszpanii też studia wyższe. Dyktator pozostał natomiast głuchy na żądania przyznania młodemu de Borbonowi tytułu księcia Asturii, co przesądzałoby o jego następstwie tronu; *Caudillo* nie zgodził się także na rozdzielanie funkcji szefa państwa i szefa rządu. Hrabia Barcelony był w oczach Franco zbyt wielkim liberałem, aby ten zgodził się uczynić go królem. Osiem lat później dyktator dał temu wyraz, informując Juana Carlosa, że ten ma więcej szans na objęcie tronu niż jego ojciec.

W lipcu 1951 roku, podczas kolejnej rekonstrukcji gabinetu, sekretarzem rządu z tytułem ministra został tradycjonalistyczny katolik i monarchista - admirał Luis Carrero Blanco, który z biegiem czasu stał się prawą ręką *Caudillo* i strażnikiem autorytarnego ładu.

W maju 1952 roku odbył się w Barcelonie Światowy Kongres Eucharystyczny. Okazał się on ukoronowaniem rekatolicyzacji państwa, co potwierdzał podpisany wówczas konkordat ze Stolicą Apostolską. Katolicyzm uznano w nim za religię panującą w Hiszpanii, przy czym szefowi państwa nadano przywilej królów katolickich wyboru biskupa spośród trzech kandydatów zgłoszonych przez Kurię Rzymską. Franco wybierał zawsze tego z nich, który był preferowany przez Watykan. Taka postawa *Caudillo* znalazła uznanie w oczach papieża Piusa XII; nadał mu on najwyższe odznaczenie przyznawane przez Stolicę Apostolską: Order Chrystusa.

Franco rozpoczął także proces ostrożnego odchodzenia od gospodarczej autarkii. W marcu 1952 roku zniesiono ostatecznie kartki reglamentacyjne, w kwietniu zaś uwolniono wszystkie ceny. Zmianom w dziedzinie gospodarki miały towarzyszyć zmiany w polityczne. W listopadzie 1954 roku odbyły się pierwsze po wojnie wybory lokalne według ordynacji przyznającej prawo głosu głowom rodzin i zamężnym kobietom. Znaczny sukces odnieśli w nich kandydaci z listy monarchistycznej, występującej w opozycji do listy Falangi.

W polityce zagranicznej Franco przykładał dużą wagę do przyjaźni z Portugalią, rządzoną przez dyktatora Salazara, z którym łączyła go wrogość do komunizmu, oraz z krajami latynoamerykańskimi, złączonymi z Hiszpanią więzami - „hiszpańskości” (*hispanidad*). *Caudillo* starał się też utrzymywać dobre stosunki z państwami arabskimi, czego dowodem była choćby odmowa uznania przez niego państwa Izrael. Franco był zwolennikiem dekolonizacji krajów Trzeciego Świata, uważał, że jest to niezbędny warunek związania ich z cywilizacją Zachodu i uchronienia przed bolszewizacją. Na tym tle doszło nawet do ochłodzenia stosunków Franco z Salazarem, nie chcącym zrezygnować z kolonii.

W latach 50. rola Falangi ulegała stopniowemu ograniczeniu, choć *Caudillo*, starając się utrzymywać równowagę pomiędzy „rodzinami politycznymi”, nie dopuszczał do jej pełnego wyeliminowania z życia politycznego kraju. W lutym 1957 roku Falanga została przekształcona w Ruch Narodowy; w ustawie przyjętej w tej sprawie potwierdzono podległość Hiszpanii prawu boskiemu i nauce społecznej Kościoła oraz wyrażono aprobatę dla monarchii tradycyjnej. Zaledwie tydzień później ponownie zreorganizowano gabinet, do którego weszli eksperci z dziedziny prawa, administracji i gospodarki - wywodzący się z organizacji katolików świeckich *Opus Dei*. Przyjęty w roku 1959 roku Plan Stabilizacji przyniósł świetne wyniki; mówiono wtedy o hiszpańskim cudzie gospodarczym, mimo że na początku terapia szokowa, polegająca na zablokowaniu płac i ograniczeniu wydatków publicznych, wywołała falę strajków, inspirowanych zarówno przez falangistów, jak emigracyjną opozycję demokratyczną. Na przełomie lat 50. i 60. poprawił się bilans płatniczy Hiszpanii, kilkakrotnie wzrosły inwestycje zagraniczne, gwałtownie zwiększyła się produkcja przemysłowa oraz rozwinęła turystyka, która wkrótce stała się pierwszą gałęzią gospodarki narodowej. W styczniu 1963 roku przyjęto ustawę określającą płacę minimalną. Modernizacja systemu gospodarczego stała się faktem. Sukcesem Franco było to, że dokonali jej przedstawiciele religijnego i tradycjonalistycznego etosu, nie zaś demokraci, socjaliści czy też socjalizujący faszyści.

Jednak już u schyłku lat 50. dał o sobie znać problem, który nęka Hiszpanię do dziś: terroryzm. W lutym 1959 roku powstała organizacja ETA: *Euskadi Ta Askatasuna*, dążąca do oderwania Baskonii od reszty kraju. W maju 1962 roku wprowadzono tam stan wyjątkowy. Natomiast nie miał Franco kłopotów z Katalonią; w sierpniu 1961 roku zezwolił na utworzenie w jej stolicy, Barcelonie, katedry języka i literatury katalońskiej, dając tym samym wyraźny sygnał, że jego dotychczasową politykę centralizmu w stosunku do tej części kraju zastąpiła doktryna „integrującego katalonizmu”. Warto przy okazji zaznaczyć, że to właśnie uprzemysłowiona Katalonia była głównym beneficjentem reformy gospodarczej.

W czerwcu 1966 roku Franco przyjął projekt ustawy prasowej znoszący cenzurę prewencyjną; kilka miesięcy później ustawa została przyjęta przez Kortezy oraz przegłosowana w referendum (95 proc. głosów na „tak”). Tym samym charakter ustroju państwa zmienił się w Hiszpanii z czysto autorytarnego na mieszany: autorytarno-demokratyczny. Znalazło to również odbicie w nowej formie zorganizowania Ruchu Narodowego, w którym od lipca 1969 roku mogły powstawać stowarzyszenia o różnym profilu ideowym.

Mimo wyraźnej liberalizacji życia politycznego w państwie - Franco nadal pozostawał w nim zdecydowanie najważniejszą osobą. W 1969 roku podjął on „ostateczną i nieodwołalną” decyzję w sprawie osoby przyszłego króla. Wyznaczył na niego - a Kortezy tę decyzję zaakceptowały (491 głosów „za”, 19 „przeciw”, 9 wstrzymujących się) - Juana Carlosa, który rok wcześniej skończył 30 lat, a więc osiągnął wiek umożliwiający mu, zgodnie z przepisami o sukcesji, wstąpienie na tron. W lipcu tego roku książę złożył przysięgę na wierność zasadom Ruchu Narodowego i ustawom zasadniczym Królestwa. Jak się miało okazać, przysięgę tę złamał po objęciu władzy królewskiej, gdyż wprowadził ustrój demokratyczno-liberalny. Od końca 1970 roku książę brał udział w posiedzeniach Rady Ministrów.

W czerwcu 1973 r. Franco zrezygnował, po 37 latach, z kierowania rządem; na stanowisko premiera wybrał - spośród 3 kandydatów przedstawionych mu przez Radę Królestwa - Carrero Blanco, który kilka miesięcy później padł ofiarą zamachu bombowego ETA. Jego następcą został niechętny monarchii C. Arias Navarro, były szef służb bezpieczeństwa i burmistrz Madrytu; do rządu weszło kilku liberałów.

Początek lat siedemdziesiątych to okres dalszej normalizacji stosunków Hiszpanii z zagranicą. W czerwcu 1970 roku podpisała ona umowę preferencyjną z EWG, dwa miesiące później odnowiła umowy wojskowe z USA, a we wrześniu zawarła umowę handlową z ZSRR. W

styczniu 1973 roku nawiązała stosunki dyplomatyczne z Chinami, a w marcu z NRD.

W 1974 roku, kiedy w sąsiedniej Portugalii upadł, wskutek buntu wojskowych, reżim M. Caetano, następcy Salazara, Franco był już chory. W październiku, po tym jak *Caudillo* doznał trzech zawałów, premier Navarro przekazał funkcję szefa państwa księciu Juanowi Carlosowi. 20 listopada Franco zmarł, a dwa dni później intronizowano króla Jana Karola I. 23 listopada *Caudillo* został pochowany w Dolinie Poległych; w uroczystościach pogrzebowych wzięło udział tylko trzech szefów obcych państw: księżę Rainier z Monako, król Jordanii Husajn oraz prezydent Chile, generał Pinochet.

Najważniejsze cechy systemu władzy generała Franco:

Dyktatura ewoluująca od skrajnego autorytaryzmu w życiu politycznym i autarkizmu w gospodarce – do systemu zawierającego elementy pluralizmu w obu dziedzinach.

Instrumentalny stosunek *Caudillo* do wszelkich ideologii i paternalistyczny do własnego kraju, a także niechęć do liberalizmu i demokracji parlamentarnej – wpływa na jego samodzielność w sprawowaniu rządów; samodzielność tę wzmacnia umiejętne kreowanie i rozgrywanie przez Franco wewnętrznych konfliktów między różnymi odłamami władzy stworzonego przez siebie systemu.

Tradycyjalny katolicyzm i związany z nim nacjonalizm – podstawą wizji politycznej *Caudillo* i historycznej misji Hiszpanii, mającej według niego bronić wiary przed komunizmem i masonizmem; zdaniem Franco – demokracji liberalnej nie sposób pogodzić z charakterem społeczeństwa Hiszpanii, dlatego można tu jedynie wprowadzić demokrację ograniczoną.

Chęć legitymizacji własnej władzy i szacunek żywiony przez *Caudillo* dla królewskiej przeszłości Hiszpanii – przyczyną proklamowania państwa katolicką monarchią reprezentacyjną i wyznaczenia Juana Carlosa de Bourbona na swojego następcę; Franco chciał silnej, katolickiej monarchii absolutnej, a nie słabej, takiej, jaką obalili w latach 30. republikanie.

Opór przeciwko reżimowi Franco w latach 60. i 70.

Ważnym czynnikiem decydującym o stopniowej ewolucji postaw mieszkańców kraju wobec władzy był w latach 60. i 70. rozwój gospodarczy kraju, zwłaszcza zaś modernizacja przemysłu i gwałtowny wzrost znaczenia turystyki. Ta stała się wprawdzie z jednej strony wizytówką rosnącego znaczenia Hiszpanii w świecie, z drugiej jednak – okazją do coraz częstszych kontaktów mieszkańców kraju z obcokrajowcami, a więc wymiany myśli i doświadczeń, skłaniających często do refleksji nad funkcjonowaniem władzy w innych państwach.

Zjawiskom tym towarzyszył powolny proces formowania się klasy średniej. Na jej przedstawicieli składali się z jednej strony prywatni i instytucjonalni właściciele środków produkcji, z drugiej zaś – wykształceni pracownicy najemni. Warto przy tym dodać, że wspomnianemu procesowi sprzyjał fakt, iż już od 1950 roku zdecydowana większość Hiszpanów mieszkała w miastach (w końcu lat 80. było to już ponad 90 proc. ludności kraju), i to głównie dużych miastach. Taki rozwój sytuacji stał się jedną z najważniejszych przyczyn narastania dążeń demokratycznych w społeczeństwie hiszpańskim.

Inną przyczyną wzmacniającą tę tendencję były przybierające na sile wysiłki niektórych regionów i prowincji do uzyskania autonomii. Zaznaczyły się one wyraźnie już w latach 60, uwydatniły zaś w latach 70. Zjawisku temu sprzyjało to, że ludność Hiszpanii była w zasadzie skoncentrowana w jej kilku częściach, co wiązało się z nierównomiernym rozwojem kraju: jedne regiony i prowincje były bogate, inne zdecydowanie biedne. Do regionów odgrywających najważniejszą rolę w rozwoju Hiszpanii należały tradycyjnie: Katalonia, Kraj Basków, Galicja i Andaluzja. Światli politycy bogatych prowincji dążyli uparcie do złamania centralistycznego charakteru państwa, tak aby zapewnić swym regionom przynajmniej pewną niezależność w podejmowaniu decyzji mających wpływ na ich rozwój gospodarczy, a co za tym idzie – aby ten rozwój jeszcze bardziej przyspieszyć i poprawić standard mieszkającej tam ludności. Starania o uzyskanie autonomii (głównie przez Katalonię, podczas gdy w przypadku Kraju Basków chodziło wręcz o separację) przez zainteresowane regiony wzmacniało przekonanie ich mieszkańców, że różniły się one od reszty kraju również pod względem kulturowym (język, sztuka, obyczaje).

Silnie artykułowane żądania zmiany systemu sprawowania władzy usłyszał generał Franco w latach 1967-1968, w czasie kryzysu gospodarczego, który uświadomił władzom i społeczeństwu, że w Hiszpanii – wbrew oficjalnej propagandzie – nie wszystko idzie w dobrym kierunku. Głównymi przyczynami kryzysu była nadmierna koncentracja inwestycji w przemyśle ciężkim, energetycznym i

zbrojeniowym, za którymi nie nadążała produkcja dóbr konsumpcyjnych na eksport; przewaga importu nad eksportem w handlu zagranicznym, dotycząca szczególnie surowców, materiałów i maszyn oraz żywności. Sprowadzanie tej ostatniej – i to w dużych ilościach – wynikało ze słabego rozwoju rolnictwa w Hiszpanii.

Opozycja, zawsze obecna w kraju, ale do tej pory nie potrafiąca skutecznie przeciwstawić się reżimowi *Caudillo*, wykorzystwała kryzys do wystąpienia przeciwko władzom. Przedstawiciele nielegalnych partii politycznych, związków zawodowych, a także znaczna część robotników – bo to oni głównie tworzyli opozycję – domagali się przywrócenia swobód demokratycznych: legalizacji partii działających w podziemiu, różnego rodzaju zrzeszeń i stowarzyszeń społecznych, oddzielenia Kościoła od państwa i reformy systemu edukacyjnego, pozostającego do tej pory pod kontrolą Kościoła.

Czynnikiem, który odcisnął swoje piętno na świadomości wielu mieszkańców Hiszpanii, okazały się manifestacje studenckie we Francji w maju 1968 roku. Pod wpływem tych wydarzeń młodzież akademicka i szkolna w kraju nad Tybrem zaczęły domagać się reform systemu politycznego i oświatowego. Jak podkreśla Ewa Jurczyńska („Demokracja i społeczeństwo. Polityczne, ekonomiczne i społeczne przemiany w Hiszpanii 1959-1990”, s. 79.), „rok 1968 można nazwać rokiem przełomowym dla sytuacji politycznej Hiszpanii, gdyż od tego momentu stało się dla wszystkich sił społecznych i politycznych jasne, że czas reżimu Franco dobiega końca”.

W tym czasie doszło do strajków robotniczych i demonstracji studenckich, a także zdecydowanego uaktywnienia się nielegalnych partii politycznych oraz związków zawodowych. Wszystko do doprowadziło do gwałtownego wzrostu napięć społecznych, co Franco odebrał już jako jawne zagrożenie dla swojej władzy. W roku 1969 wprowadzono w Hiszpanii stan wyjątkowy, który trwał jednak tylko kilka miesięcy. Do jego odwołania przyczyniła się presja działaczy z Opus Dei, obawiających się ponownej izolacji kraju przez zagranicę, co z kolei doprowadziłoby niechybnie do zahamowania rozwoju ekonomicznego kraju (kryzys nie świadczył bowiem o tym, że takiego rozwoju w ogóle nie było). To właśnie w tych okolicznościach Franco zdecydował się na przekazanie części władzy w ręce przedstawicieli Opus Dei – pod warunkiem zachowania dotychczasowego systemu politycznego, na którego straży miał stać ultrakonserwatywny wojskowy, admirał Carrero Blanco.

„Technokratom” z Opus Dei udało się – jak już zaznaczono wcześniej – zanotować sukcesy w wyprowadzaniu kraju z kryzysu, jednak

nie mogło to zmienić rozbudzonych w społeczeństwie oczekiwań zasadniczych zmian politycznych. Społeczeństwo nie było już skłonne pogodzić się z planami Franco, zmierzającego – po wyborze na swego następcę księcia Juana Carlosa – do stworzenia monarchii opartej na oligarchii finansowo-przemysłowej, wielkiej burżuazji i wojsku. Te nowe siły społeczne, wywodzące się przede wszystkim z warstwy robotników oraz tworzącej się szybko klasy technokratów i przedstawicieli burżuazji różnych regionów (właściciele małych i średnich zakładów przemysłowych, menedżerowie zarządzający tymi zakładami: *mevos directores*, przedstawiciele administracji w sektorze publicznym, bankowym i przemysłowym) – dążyły coraz silniej do tego, aby zamiast monarchii starego typu utworzyć w Hiszpanii monarchię parlamentarną.

Dążenia te przybierały formę nacisków wywieranych na sprawujących władzę działaczy z *Opus Dei*, domagając się od nich większej liberalizacji politycznej i gospodarczej. Nacisków tych adresaci nie mogli zlekceważyć, gdyż stała za nimi już poważna siła społeczna. Wymienieni wyżej „profesjonaliści” stanowili w 1970 roku ponad 25 proc. siły roboczej kraju (wzrost liczebny tej grupy społecznej był szczególnie widoczny w latach 1965-1968, kiedy to na rynek pracy trafiło wielu absolwentów uniwersytetów, szkół biznesu, szkół średnich o profilu administracyjno-ekonomicznym).

Żądania zreformowania systemu politycznego Hiszpanii spotkało się ze zrozumieniem części kleru, zwłaszcza na niższych szczeblach hierarchii kościelnej. Kiedy po wprowadzeniu w 1969 r. stanu wyjątkowego nastąpiły masowe aresztowania robotników, związkowców, studentów i działaczy partii politycznych – wielu duchownych potępiło te działania. Wielu z nich obawiało się, że takie działania władz mogą doprowadzić do powtórzenia się sytuacji z lat wojny domowej 1936-1939. Na postawę hiszpańskich duchownych wpłynęła również w dużym stopniu atmosfera, jaka zapanowała w Stolicy Apostolskiej w czasach rządów papieży-liberałów. Już w roku 1964, kiedy ustanowiono Konferencję Episkopatu, zmniejszyły się wyraźnie wpływy biskupów wiernych generałowi Franco. W roku 1969 prymasem Hiszpanii został Enrique Vicente y Tarancon, który był zwolennikiem nowych tendencji, nie zaś tradycyjnej nauki o katolickości państwa. W tym czasie w całym kraju pojawiło się wielu „lewicowych katolików”, będących nierzadko sympatykami terrorystycznego separatyzmu. Wszystko to działało destabilizująco na system władzy utrzymywany przez *Caudillo*.

Nacisk nowych sił społecznych na technokratów z *Opus Dei* był tym bardziej skuteczny, że ci byli pragmatykami, powiązanymi z kapitałem francuskim i niemieckim, a więc ze światem finansowym

krajów przeznaczających znacznie więcej pieniędzy na rozwój gospodarczy niż na militaria. Kontrastowało to z sytuacją Hiszpanii, w której gospodarce dominowała armia, stojąca równocześnie na straży politycznego *status quo*. Jednak w latach 60. i 70. kapitał europejski stawał się i tu coraz wyraźniej obecny, co wiązało się też z uzależnieniem gospodarki kraju od zagranicznych pieniędzy i technologii. To z kolei było skutkiem zacofania rodzimej myśli technicznej i bazy naukowej. Wszystko to wzmagало presję na dostosowanie systemu politycznego Hiszpanii do sprawdzonych systemów demokratycznych istniejących w innych krajach Europy Zachodniej.

W roku 1973 rozpoczęto tu na wpół jawne przygotowania do zmiany ustroju politycznego. Następca Carrero Blanco na stanowisku premiera, Arias Navarro, deklarował wprowadzenie pluralizmu w życiu społecznym i gospodarce, jednak szybko okazało się, że nie myślał on o dopuszczeniu do rządzenia nielegalnych do tej pory partii, lecz o „rozwoju stowarzyszeń”. Tymczasem rosnące znaczenie partii - nie uznawanych wprowadzenie, lecz tolerowanych przez Navarro - okazało się w szybkim okresie frankizmu czynnikiem wywierającym coraz silniejszy wpływ na opinie mieszkańców kraju. Stało się to szczególnie wyraźne w roku 1974, kiedy sekretarzem generalnym socjaldemokratycznej partii PSOE (Partido Socialista Obrero Español) został Felipe Gonzalez. W tym samym roku coraz aktywniejszy udział w życiu politycznym kraju brał liberalny frankista, Manuel Fraga Iribarne, lider grupy politycznej Reforma Democratica, dążący do utworzenia ugrupowania politycznego o charakterze prawicowo-konserwatywnym Alianza Popular. Wreszcie w tymże samym roku 1974 powstała koalicja partii chrześcijańsko-demokratycznych i liberalnych Centro Democratico (trzy lata później koalicja ta przekształciła się w Union de Centro Democratico - UCD), a na jej czele stanął Adolfo Suarez).

Rok 1974 pokazał generałowi Franco, jak silna jest opozycja przeciwko jego rządowi. ETA i FRAP (Antyfaszystowski Rewolucyjny Ruch Proletariacki) prześcigały się w organizowaniu zamachów (w całym roku urządzili ich 200), a nielegalne partie mnożyły postulaty. Zmian umożliwiających przejście do liberalnej demokracji - i to z Juanem Carlosem na czele państwa - zaczęli domagać się współpracownicy *Caudillo*, w tym wspomniany wyżej Fraga. Przedstawiony przez niego w grudniu 1974 roku projekt zmian systemu politycznego - Franco odrzucił w styczniu następnego roku, kwitując propozycję ironicznym pytaniem: „Interesujące, tylko dla jakiego to ma być kraju?” W czerwcu tego roku *Caudillo* zakazał hrabiemu Barcelony wjazdu do Hiszpanii, zapobiegając w ten sposób próbie ustanowienia

przez tego ostatniego monarchii liberalnej, i to z sobą, a nie z synem na tronie.

Wcześniej, w kwietniu, po zamordowaniu 11 policjantów w zamachu ETA i FRAP, wprowadzono stan wyjątkowy w Kraju Basków. W końcu sierpnia przyjęto zaostrzoną ustawę terrorystyczną – i wydano 11 wyroków śmierci na osoby winne zamachu na policjantów. Franco nie ugiął się pod apelem papieża Pawła VI o ich ułaskawienie (uczynił to po rozprawie 6 terrorystów ETA w grudniu 1970 roku); w końcu października wyrok na 5 sprawcach zamachu wykonano. Było to już tylko symboliczne pokazanie światu – na trzy tygodnie przed śmiercią, że ciężko chory *Caudillo* stara się do końca panować nad sytuacją.

Najważniejsze przyczyny oporu przeciwko reżimowi Franco w latach 60-tych i 70-tych:

Rozwój gospodarczy kraju doprowadził do ukształtowania się klasy średniej, która zaczęła domagać się większego udziału w decydowaniu o losach kraju.

Nierównomierny rozwój różnych regionów rozbudził wśród mieszkańców najbogatszych prowincji pragnienie uniezależnienia się od władzy centralnej, co miało umożliwić jeszcze szybszy wzrost stopy życiowej w tych częściach kraju. Najwyraźniej tendencje te dały o sobie znać w Kraju Basków, dążącym do separacji, w mniejszym zaś stopniu w Katalonii i Galicji, zmierzających do uzyskania autonomii w granicach Hiszpanii. Aspiracjom tym towarzyszyło podkreślanie kulturowej i językowej specyfiki tych regionów.

Zmiana polityki Stolicy Apostolskiej pod rządami papieży liberalistów: Jana XXIII i Pawła VI osłabiły pozycję generała Franco na arenie międzynarodowej i w kraju, co dodatkowo zmobilizowało opozycję do działania.

Manifestacje studentów we Francji w maju 1968 roku wywarły wpływ na postawę młodzieży hiszpańskiej, coraz śmielej domagającej się reform systemu politycznego i oświatowego.

Uzależnienie gospodarki hiszpańskiej od obcego kapitału rodziło presję na dostosowanie jej standardów do wzorów obowiązujących w bogatszych krajach. Proces ten ułatwiali odpowiedzialni za gospodarkę „technokraci” z Opus Dei, sami powiązani z kapitałem zagranicznym.

Kryzys lat 1967-1968 wywołał masowe protesty i pokazał, jak bardzo wzrosło znaczenie nielegalnych partii i ugrupowań politycznych oraz związków zawodowych, świadomych już tego, iż są w stanie skutecznie przeciwstawić się reżimowi.

W pierwszej połowie lat 70. siła wspomnianych wyżej partii i ugrupowań (socjalistycznych i chadeckich) jeszcze bardziej wzrosła, gdyż na ich czele stanęli wybitni przywódcy, przyszli mężowie stanu: Felipe Gonzales i Adolfo Suarez.

Przejsie Hiszpanii do demokracji: 1975-1982

Po śmierci generała Franco szybko okazało się, że frankizm musiał umrzeć wraz z nim. A oto przebieg najważniejszych wydarzeń, które przekształciły system władzy w Hiszpanii z autorytarnego w demokratyczny:

1976:

Przywódcy ugrupowania UCD i partii PSOE spotykają się (w nocy 22 maja, dlatego spotkanie przeszło to historii jako *consenso nocturno*), aby omówić zasady działań zmierzających do uczynienia Hiszpanii krajem demokratycznym. To pierwsze spotkanie elit partyjnych zapoczątkowało proces, który można by nazwać hiszpańską drogą do demokracji, a którą na późniejszym etapie nazwano demokracją paktującą (*democracia pactanda*). Jej istotą były stałe, żmudne dialogi elit: partyjnych, związkowych, intelektualnych, środowiskowych - prowadzonych w celu przyjęcia rozwiązań mogących liczyć na akceptację społeczną. Jak podkreśla znany politolog, Victor Perez-Piaz, taka taktyka działania okazała się w przypadku hiszpańskiej klasy politycznej koniecznością, była ona bowiem w tym okresie zbyt słaba, aby móc cokolwiek narzucić społeczeństwu.

Król Juan Carlos wybiera na stanowisko premiera Adolfo Suareza, który przez 18 lat był członkiem Ruchu Narodowego, w tym również jego sekretarzem generalnym, po śmierci Franco. Wywołuje to protesty sił politycznego centrum i lewicy, jednak po tym jak Suarez legalizuje działalność związków zawodowych i partii politycznych oraz rozwiązuje Ruch Narodowy – zyskuje ogromną popularność jako szef państwa.

1977:

Wybory do parlamentu wygrywa UCD Adolfo Suareza (34 proc. głosów), przed PSOE Felipe Gonzaleza (29 proc.), Partią Komunistyczną: PCE-PSUC (9 proc.), i AP/CD Manuela Fragi (8 proc.). Wybory ukształtowały system partyjny w Hiszpanii w ramach schematu: duże ugrupowanie centroliberalne (UCD), duża partia socjaldemokratyczna (PSOE) oraz dwa mniejsze, radykalne ugrupowania: skrajnie lewicowa PCE-PSUC oraz skrajnie prawicowa AP/CD. Wyniki wyborów pokazują, że Hiszpanie stawiają na ugrupowania poszukujące kompromisowych rozwiązań.

Trwają prace nad projektem Konstytucji. Minister sprawiedliwości Lavilla Alsina przedstawia koncepcję „społeczeństwa opartego na wolności i działającego dla wolności” – jako naczelnej zasady konstytucyjnej demokratycznego państwa hiszpańskiego. Oznacza to między innymi konieczność załatwienia – metodą „demokracji paktującej” dwóch niezwykle istotnych spraw: określenia nowej roli Kościoła w życiu społeczeństwa oraz statusu poszczególnych regionów w granicach państwa.

Określenie nowej roli Kościoła

Negocjacje były długie i żmudne, co łatwo zrozumieć, biorąc pod uwagę wielowiekową tradycję hiszpańskiego katolicyzmu, autorytarnego i dominującego w życiu społeczeństwa, przyzwyczajonego do uniformizacji religijnej i nie posiadającego długotrwałych tradycji tolerancji w tej sferze życia (poza okresem XIII-XV wieku). Czynnikiem, który miał duży wpływ na przyjęcie w projekcie konstytucji wzorów demokratycznych państw zachodnich, okazał się wpływ liberalizacji w polityce Stolicy Apostolskiej pod rządami Pawła VI i jego poprzednika Jana XXIII. Pod wpływem tych zmian, a także pod wpływem wzrostu poziomu życia społeczeństwa i kontaktów z zagranicą - stopniowej zmianie ulegał też stosunek mieszkańców Hiszpanii do religii. Stawał się on mniej dogmatyczny, coraz częściej uznawano kwestie wiary za prywatną sprawę jednostki (wyjątkiem pod tym względem były najbiedniejsze i najbardziej zacofane regiony i prowincje kraju).

Określenie statusu regionów

W tej kwestii, zgodnie ze standardami „demokracji paktującej”, przedstawiciele rządzącego ugrupowania UCD prowadzili rozmowy z elitami partyjnymi poszczególnych regionów, a za ich pośrednictwem z reprezentantami szerszych kręgów społecznych i politycznych.

Konieczności dyskusowania nie kwestionowano, obawiano się bowiem, że ta drażliwa kwestia może doprowadzić do tragicznych wydarzeń podobnych tym z wojny domowej 1936-1939. Ostatecznie regionom przyznano autonomię według zasady *cominidades autonomas*. Zgodnie z nią szanuje się odrębności językowe i kulturowe poszczególnych regionów, przyznając im także pewną autonomię ekonomiczną, przy czym – jak podkreślono – niezależności tej musi towarzyszyć odpowiedzialność mieszkańców regionów za ich poziom życia, dobrobyt materialny. Równocześnie silnie zaakcentowano, iż Hiszpania jest państwem wszystkich narodowości mieszkających na jej terenie, co oznacza konieczność i potrzebę jednolitego, wspólnego działania na rzecz tego państwa. W praktyce miała to być realizacja demokratycznego hasła: jedność w różnorodności. Przyznając regionom znaczny stopień niezależności, co usankcjonowano później w Konstytucji zapisem o „państwie wspólnot ekonomicznych”, Adolfo Suarez osiągnął coś, co sam nazwał „decentralizacją kłopotów”. Fakt, że termin *cominidades autonomas* odwoływał się nie tylko do autonomii w sferze administracyjno-legislacyjnej i kulturalnej, ale również w dziedzinie gospodarki – oznaczał bowiem, jak już wcześniej wspomniano, podzielenie się państwa z regionami odpowiedzialnością za rozwój ekonomiczny tych ostatnich. Z takiego rozwiązania były w zasadzie zadowolone wszystkie regiony (jest ich 18) z wyjątkiem Kraju Basków, w którym nie przyjęto projektu Konstytucji zawierającej wspomniany wyżej zapis. Baskowie podtrzymywali swą wolę wybicia się na niepodległość, autonomia im nie wystarczała.

W październiku odbywają się dyskusje między rządem Adolfo Suareza a związkami zawodowymi i partiami opozycyjnymi (z których największa, PSOE była z powiązana najsilniejszym związkiem: UGT, natomiast partia komunistyczna PCE z innym ważnym związkiem: Comisiones Obreras. Tematem negocjacji były (w kontekście projektu Konstytucji) takie kwestie, jak rola państwa w gospodarce i interesy klasy robotniczej zatrudnionej głównie w zakładach państwowych, polityka płac, sposoby rozwiązywania konfliktów, rola związków zawodowych wobec rządów i organizacji pracodawców (prywatnych i państwowych). Dyskusje odbywały się w dzielnicy Madrytu – Moncloa, dlatego do historii przeszły pod nazwą „paktów Moncloa”. Cechą charakterystyczną „paktów Moncloa” było to, że w negocjacjach brały udział nie tylko związki zawodowe, lecz także partie opozycyjne i przedstawiciele różnych grup interesów. Z tego powodu ten typ uzgodnień określono mianem: „neokorporacyjne” lub: „społeczny korporatyzm” (w

odróżnieniu od „korporatyizmu państwowego”, charakterystycznego dla systemu frankistowskiego w latach 50. i 60.). Przejawem „społecznego korporatyizmu” (a także „demokracji paktującej”) były później „pakty Marco”, zawarte między rządem a główną organizacją przemysłową CEOE, skupiającą przedsiębiorców prywatnych i państwowych, oraz UGT. To nowe uzgodnienie (zapoczątkowało ono cykl podobnych porozumień) dotyczyło polityki podnoszenia płac w stosunku do wskaźnika wzrostu inflacji.

W latach 1977-1980 rząd Adolfo Suareza praktykuje „demokrację paktującą” również w celu przełamania ostrego kryzysu gospodarczego. Stara się on w ten sposób przekonać jak największą siłę politycznych i społecznych do lansowanego przez siebie programu naprawczego, modyfikowanego zresztą w trakcie tych dyskusji. Głównym założeniem programu była restrukturyzacja gospodarki, polegająca między innymi na ograniczeniu w niej roli przemysłu ciężkiego i sektora rolnego, za to wyraźnego zwiększenia roli usług. Kryzys przeciągał się, również w latach 80. został jednak przewyższony, w czym niewątpliwie udział miały również kompromisy i rozwiązania osiągnięte w toku negocjacji między władzą a opozycją i różnymi środowiskami społecznymi.

1978:

Ustawa zasadnicza, którą w Hiszpanii nazwano „Konstytucją zgody”, zostaje przyjęta w powszechnym referendum w grudniu tego roku. W głosowaniu wzięło udział ponad 67 procent uprawnionych.

1979:

W drugich po śmierci generała Franco wyborach parlamentarnych zwycięża ponownie UECD (35 proc. głosów) przed PSOE (29 proc.), PCE-PSUC (11 proc.) i AP/CD (6 proc.). Tym samym konsoliduje się system partyjny ukształtowany już w wyborach z 1977 r.

1981:

23 lutego grupa zamachowców z Guardia Civil pod dowództwem pułkownika Tejero de Molina opanowuje Kortezy. W tym samym czasie w Walencji generał Milas del Bosch ogłasza stan wyjątkowy. Jest to w Hiszpanii najpoważniejsza próba zamachu stanu po śmierci *Caudillo*. Do stłumienia buntu walnie przyczynia się król Juan Carlos, który potępia zamach i wzywa armię do posłuszeństwa. Po 24 godzinach sytuacja zostaje opanowana.

1982:

Wybory parlamentarne wygrywa zdecydowanie PSOE Felipe Gonzaleza, który już w roku 1978 odciął się od ortodoksyjnego marksizmu (skutkiem tego było jego ustąpienie ze stanowiska szefa partii w maju 1979 r.; krótko potem na nie powrócił). UCD ponosi w wyborach druzgocą klęskę i rozpada się. Przyczyną tego jest nie tylko przeciągający się wciąż kryzys, ale także utrata zaufania mieszkańców kraju do wielu członków ugrupowania, po tym jak niektórzy z nich (głównie o proveniencji frankistowskiej) wzięli udział w zamachu Guardia Civil. Drugie miejsce w wyborach zajmuje Alianza Popular Manuela Fragi, która w latach 80. zaczęła odgrywać ważną rolę jako partia opozycyjna. Zwycięstwo PSOE zapoczątkowuje w Hiszpanii kilkunastoletni okres rządów socjaldemokratów. Przyczynią się oni w dużym stopniu do ostatecznego przełamania kryzysu gospodarczego i wejścia Hiszpanii do grona rozwiniętych ekonomicznie państw o ustroju demokratycznym. Niezwykle istotną rolę w tym procesie odegrało stopniowe, ale wyraźne podnoszenie się stopy życiowej mieszkańców kraju w latach 80. i 90. Bez dobrobytu materialnego – co podkreśla Samuel Huntington (patrz: niżej), a także Grzegorz Kołodko (patrz: niżej; Paweł Sztąberek: ...) – trudno mówić o pełnym zwycięstwie demokracji.

IV. Kalendarium ważniejszych wydarzeń okresu od roku 1982:

1982:

Przyjęcie Hiszpanii do NATO

1986:

Hiszpania zostaje przyjęta (wraz z Portugalią) do EWG (dziś Unia Europejska) w ramach „otwarcia na południe”

1993:

Kortezy zatwierdzają traktat z Maastricht.

1995:

Javier Solana zostaje sekretarzem generalnym NATO.

1996:

Wybory parlamentarne wygrywa Partia Ludowa J. M. Aznara. Po 14 latach sprawowania władzy socjaldemokraci z PSOE przechodzą do opozycji.

Przyczyny sukcesu demokracji w Hiszpanii:

Dyktator generał Franco nie zostawił po sobie pustyni. Proces stopniowego ograniczania przez niego swego autorytarnego systemu władzy pozwolił po jego śmierci nie tylko uniknąć bratobójczych walk, ale także zbudować w krótkim czasie, w latach 1975-1978, najważniejsze instrumenty społeczeństwa demokratycznego. Pod tym względem Hiszpania różniła się zdecydowanie od Portugalii. Tam dyktatorzy Salazar i jego następca Caetano nie godzili się na żadne reformy systemu politycznego, toteż po upadku dyktatury kraj pogrzyżł się na wiele lat w polityczno-gospodarczym chaosie.

Następca generała Franco, król Juan Carlos, okazał się konsekwentnym zwolennikiem demokracji, czemu dał wyraz swoją postawą podczas puczu wojskowego w 1981 roku.

System „demokracji paktującej”, a więc konsekwentnego dyskusowania przez rząd najistotniejszych kwestii z przedstawicielami wszystkich liczących się sił politycznych i gospodarczych – pozwolił osiągnąć przyzwolenie społeczne na zmiany i przyjąć „Konstytucję zgody” w grudniu 1978 roku.

Przyznanie regionom kraju daleko idącej autonomii okazało się czynnikiem zapobiegającym konfliktom wewnętrznym (wyjątek: Kraj Basków) i pobudziło ich rozwój gospodarczy, a co za tym idzie – przyczyniło się do wzrostu dobrobytu w całym kraju.

Wyraźny wzrost stopy życiowej mieszkańców kraju w latach 80. i 90. uwiarygodnił demokrację w ich oczach i przyczynił się do jej konsolidacji.

Awans Hiszpanii na arenie międzynarodowej, jej wejście do grona wiodących państw Unii Europejskiej, okazał się dodatkowym czynnikiem zjednującym społeczeństwo kraju do zdobyci demokracji.

Literatura pomocnicza:

- E. Jurczyńska, *Demokracja i społeczeństwo. Polityczne, ekonomiczne i społeczne przemiany w Hiszpanii 1959-1990*, Warszawa 1991.
- V. Perez-Diaz, *Powrót do społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków 1996.
- J. Bartyzel, *Franco y Bahamonde Francisco*,
<http://haggard.w.interia.pl/franco.html>, 24. 03. 2003.
- A. Łabno-Jabłońska, *Iberyjska droga do demokracji. Studium prawnokonstytucyjne*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996.
- A. Muller, *Hiszpania autorytarna czy faszystowska?*,
<http://www.bezupzedzen.pl/poglady/franco.html>, 20. 03. 2003.
- P. Sztąberek, *Najpierw dobrobyt, potem demokracja, w: Internetowy magazyn zwolenników wolnego rynku. Strona prokapitalistyczna*,
<http://www.kapitalizm.republika.pl/dobrobyt.html>, 20. 03. 2003.
- G. W. Kołodko, *Kto wybrał króla?*,
<http://www.tiger.edu.pl/kolodko/eseje/nzg/37.htm>.
- Demokratyzacja życia na Półwyspie Iberyjskim*,
<http://eduseek.interklasa.pl/sciaga/praca.php?idp>, 27. 03. 2003.
- The Return of Civil Society. The Emergence of Democratic Spain. Book Review*,
<http://www.scottlondon.com/reviews/perez.html>, 20. 03. 2003.